Jednym z głównych gospodarczych i politycznych tematów przełomu roku 2018 i 2019 była cena za energię elektryczną. Z jednej strony byliśmy światkami dynamicznego wzrostu cen spowodowanych wzrostem cen certyfikatów emisji CO2 (cen za emisję tony CO2 do atmosfery), z drugiej – ręcznego sterowania cenami za KWh energii elektrycznej niemalże jak w PRLu. Rozporządzeniem lub uchwałą można oczywiście ustalić cenę produktu, ale nie uda się już zamrozić rzeczywistych kosztów. Jak dobrze pokazuje wykres poniżej, ceny za emisję CO2 wzrosły przeszło 400%, a szybki wzrost cen trwa już od przeszło roku.

Źródło: Centrum Informacji o Rynku Energii (www.cire.pl)

W związku z dynamicznym rozwojem technologii zmiany na rynku, zresztą nie tylko energetycznym, są najszybsze w historii. Dlatego tak ważne jest, żeby polska kadra menadżerska była otwarta na zmiany i kolejne rewolucje przemysłowe. Niestety polska energetyka konsekwentnie proponuje nam rozwiązania tradycyjnej energetyki, bazujące na technologii z XIX wieku – podgrzać wodę, aby para wprawiła w ruch turbinę, która wyprodukuje prąd elektryczny. Przypominam, że silniki parowe, a tym są de facto elektrownie na węgiel, to jest obszar Pierwszej Rewolucji Przemysłowej. Do tego, z pobudek czysto politycznych, rząd centralnie określa cenę za energię elektryczną, która ma obowiązywać w 2019. Gdzie jak gdzie, ale w Polsce powinniśmy wiedzieć jak kończy się gospodarka centralnie sterowana. Jak starsi nie pamiętają, a młodzi nie wiedzą, polecam wycieczkę do Wenezueli, gdzie taką gospodarkę można obejrzeć na żywo.

[mc4wp_form id=”84″]

Rozwiązaniem dla polskiej gospodarki nie jest technologia XIX wieku i myślenie rodem z podręczników o „wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną”. Trzeba w maksymalnie dużym stopniu otworzyć się na nowe technologie i dużo, dużo lepszą efektywność energetyczną. W komentarzu „Ceny rosną, bo nie wykorzystujemy potencjału smart grid” opublikowanym w Instytucie Sobieskiego 7 września 2018 pisałem o nowych technologiach w energetyce. Niestety cały czas polscy decydenci i zarządy spółek energetycznych nie dostrzegają, że Świat mówi już o IV Rewolucji Przemysłowej. Obecnie największą polską inwestycją energetyczną jest budowanie nowej elektrowni na parę wodną w Ostrołęce (4,803 mld zł brutto). Projektów choćby zbliżonych wartością budżetu do tej inwestycji w obszarze budowania magazynów energii elektrycznej, inteligentnych sieci

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

energetycznych, klastrów energii czy elektrowni wodorowych nie ma w Polsce w ogóle. Przez ostatnie pół wieku polskie firmy nie wytworzyły żadnych znaczących innowacyjnych produktów i rozwiązań w obszarze energetyki, które kupowałby od nich cały świat. Nie wytworzyły, bowiem polska energetyka nie wdraża innowacji, a jedynie kupuje rozwiązanie już od lat wykorzystywane w energetyce Niemiec, Francji czy Szwecji.

W grudniu Ministerstwo Energii przedstawiło do społecznej konsultacji dokument Polityka Energetyczna Polski do 2040 (PEP2040). Bardzo dobrze, że dokument został poddany społecznej konsultacji, bowiem wymaga zasadniczych uzupełnień. Z całą pewnością jest pisany z pozycji osób, które polską energetykę chcą cały czas opierać na technologiach XIX wieku (węgiel i para wodna), a o energii atomowej piszą w kontekście projektów na wielkie elektrownie atomowe rodem z lat 50'tych XX wieku. Nowoczesna energetyka atomowa mówi o mikroreaktorach, takich jak na łodziach podwodnych.

Wspólnie z prof. Krystyną Bobińską przygotowaliśmy listę uwag do dokumentu PEP2040, którą przekazaliśmy do Ministerstwa Energii. Nasze uwagi, w formie wymaganej w ramach procesu konsultacji społecznych, można **pobrać tutaj.**

Reasumując, polskiej polityce energetycznej potrzebne są odważne działania i liderzy z wizją. Jeśli nie wyrwiemy się z ograniczeń I Rewolucji Przemysłowej w energetyce, słuszny cel rządu, jakim jest przesunięcie Polski z grona państw ze średnimi dochodami do grupy państw najbogatszych, nie zostanie zrealizowany. Nowe technologie wytwarzania i efektywnego wykorzystywania energii powinny być głównym obszarem inwestycji polskiej energetyki. W Ostrołęce zamiast elektrowni na parę i węgiel, powinna stanąć elektrownia na nowe źródło (n.p. wodorowe lub mikroreaktor atomowy) z największym magazynem energii elektrycznej w tej części Europy. Osobiście nie mam jednoznacznej opinii w sprawach energii atomowej, ale z pewnością naszą strategią powinny być mikroreaktory i nuklearne rozwiązania z XXI wieku, a nie lat 50-tych wieku XX. Jestem też przekonany, że nasze dzieci i wnuki będę nam zarzucać spalenie prawie całego „czarnego złota", gdy można byłoby go użyć do produkcji grafenu, ogniw baterii i innych materiałów, których węgiel będzie kluczowym składnikiem. Obecnie trwa kolejna rewolucja technologiczna, wynikająca z integracji rozwiązań Internetu rzeczy oraz sztucznej inteligencji. Stanowi ona wielką szansę dla polskiego przemysłu energetycznego i polskiej energetyki. Polityka państwa powinna być nakierowana na masowe wykorzystywanie najnowocześniejszych technologii inteligentnej predykcji podaży i popytu na energię elektryczną, kształtowania zapotrzebowania na nią poprzez dynamiczne taryfy,

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

budowania lokalnych mikro sieci oraz klastrów energii i stosowanie nowych technologii wytwarzania energii elektrycznej.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].